

AGATA KONDRAT

ERWIE I OJCE

Język jest najbardziej autonomicznym narzędziem, jaki wykształciła ludzkość. Oddaje otaczającą nas rzeczywistość, jest odzwierciedleniem naszej kultury i tradycji. Dlatego też wydawać by się mogło, że przywiązana do religii i tradycji społeczność Żydów wschodnioeuropejskich, w której teoretycznie nie było miejsca na cielesność, nie wykształciła rozbudowanego repertuaru określeń odnoszących się do męskich i żeńskich organów płciowych. Stwierdzenie to nie jest jednak do końca prawdziwe. Należy pamiętać, że jednym z czynników sprzyjających rozwojowi słownictwa nazywającego organy płciowe była ich obecność w świętych księgach i dysputach rabinicznych, jako że przykazanie płodności i prokreacji (*pru-urwe*)<sup>1</sup> jest w judaizmie jednym z głównych. Faktem pozostaje jednak, że język jidysz, podobnie zresztą jak język polski, nie jest obfity w różnorodne nazwy intymnych części ciała. I tak Nachum Stuczkow notuje w swoim *Der ojcer fun der jidiszer sprach* [Tezaurusie języka jidysz] ponad 30 określeń męskiego członka: począwszy od neutralnych, używanych jako określenia anatomiczne, poprzez eufemizmy (np. nienotowane przez autora Michaela Wexa, którego artykuł przedrukowujemy poniżej, jid. *pomp* 'pompa', jid. *klinger* 'dzwonek'), po wulgarne, określające zarówno narząd, jak i często jego właściciela, będące niewybrednymi określeniami osoby (np. w jidysz słowo 'kutas' używane jest podobnie jak w języku polskim). Zdecydowanie mniej jest określeń odnoszących się do waginy – jest ich zaled-

wie około 20. Zdaje się, że powodem tego jest tendencja do parafrazowania i opisowego nazywania tej części ciała. Bezpośrednio o takich rzeczach (por. jid. *zach* – pol. 'rzecz' na określenie waginy) mówić nie wypadało (por. jid. *erwe* 'wstyd' i pol. srom 'wstyd'). O ile język nie ma większego problemu z nazwaniem męskich organów płciowych (jid. *ejwer* 'członek', jid. *szmok* 'ćmok'), to kobiece przysparzają zadziwiająco wiele kłopotów. Obok medycznego określenia jid. *wagine* 'wagina' lub jid. *muterszejd* 'pochwa' (z niem. *Mutterscheid*), które w języku potocznym używane są niezmiernie rzadko, funkcjonuje zaledwie kilka opisowych określeń, jak na przykład najpopularniejsze jid. *ojse mokem* 'TO miejsce' lub jid. *jene majse* 'TAMTA bajka' oraz eufemizmów: jid. *loch* 'dziura', jid. *pirge* 'pieroóg, pierożek', jid. *knicz* 'zmarszczka, szparka'. Brak natomiast, znowu tak samo jak w języku polskim, neutralnej, zarazem niemedyycznej i niewulgarniej nazwy waginy. Związane jest to też z nieobecnością zarówno w kulturze jidysz, jak i w kulturze polskiej, a tym samym w języku, seksualności kobiet. Przy czym – o ile w judaizmie uprawianie seksu wiązało się z wypełnianiem przykazania płodności i prokreacji, o tyle w chrześcijaństwie „te” sprawy, jak i cała sfera cielesności, były kompletnie pomijane i stabuizowane. Dlatego też nazwy narządów męskich w jidysz występują.

Większość neutralnych określeń pochodzi z języka hebrajskiego lub aramejskiego, ponieważ w tym języku pisano o wypełnianiu micw. Kobieca cielesność nie od-

# IZ PEROPPEK TVVV JESZYBOTHKA

grywała przy tym żadnej roli, nie miała racji bytu. Inną sprawą jest, że „prosty” lud, posługując się istniejącymi już nazwami, stworzył na swoje potrzeby całą masę przysłów i powiedzeń dotyczących seksu. Ignacy Bernstejn poświęcił temu tematowi oddzielną część swojej ważnej pracy o przysłowiach w języku jidysz: *Jidisze szprichwerter un redensartn*<sup>2</sup>. W dziale *Ojgelasene un grobe szprichwerter* (tłumaczone jako *Erotica i Rustica* dost. *Lubieżne i nieprzyzwoite przysłowia*) badacz zebrał ponad 200 przysłów, które swoją odwagą, a niekiedy obscenicznością mogą nawet dziś niejednego zawstydić. Dla przykładu przytoczę kilka z nich: „A warenik iz gut mit szwarce berlech, a pireg mit szwarce herlech” (pol. warenik jest dobry z czarnymi owocami, pierożek, <<tj. vagina>>, z czarnymi włoskami), „Az der klejner wil nit sztejen, legt men im in der gmore arajn” (pol. gdy mały nie chce stać, wkłada się go do Gemary, ponieważ się mówi, że „w Talmudzie wszystko stoi” [czyli wszystko jest napisane, przyp. tłum.]), „An erlicher jid! In der fri kuszt er cices, baj nacht kuszt er cikes” (pol. Pobożny Żyd! Rano całuje cices [frędzle zwisające z tałesu przyp. tłum.], a wieczorem całuje cyki).

Prezentowany tekst Michaela Wexa pochodzi z książki *Born to Kvetch*<sup>3</sup>. Publikacja ta wzbudza w środowisku jidyszystycznym pewne kontrowersje. Bez wątpienia mamy do czynienia z popularnonaukowym opracowaniem niektórych aspektów słownictwa języka jidysz, które pragnie wpisać się w nurt szeroko rozumianej socjolingwistyki. Jednak momentami zarówno do socjolingwistyki, jak i do same-

go językoznawstwa publikacji tej daleko. Jest to raczej pozycja – napisana łatwym, zrozumiałym językiem – dla miłośników języka jidysz, a zaryzykuję stwierdzenie, że chyba nawet bardziej dla miłośników języka jinglisz (Yinglish). Nie jest wolna od błędów i etymologii ludowych, a uproszczenia stosowane przez autora w wielu miejscach spływają rozumienie języka, a przez to także kultury jidysz. Przykłady takich zabiegów odnajdziemy również w prezentowanym Państwu tekście. Dlatego uznałam za zasadne opatrzyć tekst Wexa dopowiedzeniami i niekiedy komentarzami językoznawczymi. Tym niemniej artykuł jest cenny i ciekawy. Omawia najważniejsze określenia odnoszące się do seksualności w języku jidysz i jest dobrą bazą do dalszych rozważań językowych. Na ogólny wydzwięk tekstu wpływa jednak fakt, że był on pisany z bardzo męskiej perspektywy i trzeba o tym podczas lektury pamiętać.

Dla każdego jidyszysty książka Wexa jest cennym zbiorem słownictwa pogrupowanego tematycznie, a dzięki naukom, które autor pobierał w religijnych szkołach żydowskich, czytelnik może spojrzeć w głąb kultury i języka i poznać ich uwarunkowania religijne. Dowcipnie napisane rozdziały poprzeplatane są anegdotami i historiami zaczerpniętymi „z życia”, tym niemniej zalecana jest uważna lektura, pełna krytycyzmu i rozwagi.

2 >> Ignacy Berstein, *Jidisze szprichwerter un redensartn*, Warszawa: B.W. Segel, 1908; Reprint: Wiesbaden: Fourier Verlag, 1988.

3 >> Michael Wex, *Born to Kvetch. Yiddish Language and Culture in All of Its Moods*, New York: Harper Perennial, 2005.